



Sygn. akt SDI 40/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lekarza
weterynarii J. J.,

w sprawie **lekarza weterynarii K. K.**,

obwinionego z art. 17 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 września 2015 r.

kasacji,

wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego w Warszawie

z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt KILW/015(2)08/13/14/15,

zmieniającego orzeczenie Sądu Łódzkiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Łodzi

z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt ŁILW 026/07/14,

**I. uchyla zaskarżone orzeczenie i na podstawie art. 53 ust. 1
ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i
izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. 2014, poz. 1509) w zw. z
art. 56 ust. 4 tej ustawy i w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 kpk**

postępowanie dyscyplinarne wobec K. K. umarza, a kosztami postępowania obciąża Warszawską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną;

II. zarządza zwrot na rzecz K.K. uiszczonej opłaty od kasacji, a wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. K. – lekarz weterynarii, został obwiniony o to, że w dniu 24 maja 2010 r. niewłaściwie leczył psa należącego do J. D., co polegało na postawieniu ostatecznego rozpoznania choroby i prowadzeniu ukierunkowanego leczenia babeszjozy bez zakończenia diagnostyki, tj. o naruszenie art. 17 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii.

Sąd Łódzkiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej w Łodzi orzeczeniem z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt ŁILW [...] uniewinnił lek. wet. K. K. od zarzutu popełnienia przewinienia a kosztami postępowania obciążył Warszawską Izbę Lekarsko – Weterynaryjną.

Odwołanie od tego wyroku, na niekorzyść obwinionego wniosła pokrzywdzona.

Krajowy Sąd Lekarsko – Weterynaryjny, po rozpoznaniu odwołania, orzeczeniem z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt KILW [...] zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznał obwinionego lek. wet. K. K. winnym nieprawidłowego leczenia psa należącego do pokrzywdzonej J. D. i wymierzył lek. wet. K. K. karę upomnienia oraz obciążył go kosztami postępowania odwoławczego.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiódł obrońca lek. wet. K. K. – adw. A.K. formułując następujące zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść orzeczenia tj. zastosowanie § 48 ust. 2 i 3 w zw. z § 51 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. nr 79, poz. 371) bez uwzględnienia – na podstawie art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1509) w zw. z art. 468 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. – zasad orzekania na niekorzyść obwinionego, polegającego na

wydaniu przez Krajowy Sąd Lekarsko – Weterynaryjny działający jako Sąd II instancji orzeczenia wymierzającego obwinionemu karę upomnienia za przewinienie zawodowe, od popełnienia którego został on uniewinniony orzeczeniem Sądu Łódzkiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej – Sądu I instancji, co w sposób istotny naruszyło jego prawo do obrony, pozbawiając możliwości skorzystania z konstytucyjnie gwarantowanego uprawnienia do dwuinstancyjnego postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej,

2. rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 468 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych, polegającego na uznaniu obwinionego za winnego przewinienia zawodowego niebędącego wprost przedmiotem zarzutu wniosku o ukaranie autorstwa Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Warszawskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej,

3. rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść orzeczenia tj. § 40 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 pkt 1 w zw. z § 50 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii polegającego na niewskazaniu w treści zaskarżonego orzeczenia kwalifikacji prawnej zarzutu obwinienia oraz niedokładne i niekonsekwentne określenie przewinienia zawodowego przypisanego obwinionemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej wniósł o utrzymanie orzeczenia w mocy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, przy czym o takim stanowisku decydowała trafność zarzutu opisanego w pkt 1 kasacji. Chybione okazały się zarzuty ujęte w pkt 2 i 3 kasacji. Z uwagi na treść tych ostatnich zarzutów, a zwłaszcza zarzutu opisanego w pkt 3, który dotyczył sposobu opisanego znamion przewinienia dyscyplinarnego oraz jego zakwalifikowania i niejako pośrednio wskazywał na wadliwość przypisania obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego do tych zarzutów odnieść należało się w pierwszej kolejności, albowiem ewentualne podzielenie zasadności tych zarzutów mogłoby prowadzić do uchylenia

zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia obwinionego. Na wstępie należy ustosunkować się do zarzutu polegającego na niewskazaniu w treści zaskarżonego orzeczenia kwalifikacji prawnej zarzutu obwinienia oraz niedokładne i niekonsekwentne określenie przewinienia zawodowego przypisanego obwinionemu (zarzut w pkt 3). Dyscyplinarny sąd drugiej instancji opisał przewinienie dyscyplinarne obwinionego jako nieprawidłowe leczenie psa należącego do pokrzywdzonej J. D.. Prawdą jest, że w takiej formule opisu czynu nie ujęto na czym polegało to nieprawidłowe leczenie, ale jest bezsporne, iż w takiej redakcji czynu ujęto zarzut niewłaściwego, nieprawidłowego leczenia psa, a więc – w domyśle – leczenia niezgodnie z zasadami sztuki weterynaryjnej. Zatem ten – przyznać należy dość minimalny – opis zawiera określenie przewinienia zawodowego, choć należałoby postulować aby orzekające sądy dyscyplinarne szczegółowo wskazywały w treści swojego orzeczenia na czym polegało zachowanie stanowiące przewinienie dyscyplinarne. W tym ujęciu nie można uznać, że taki opis w sposób rażący naruszył treść § 40 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (dalej jako „rozporządzenie”). Jeśli do tego dodać i to, iż uzasadnienie tego orzeczenia wskazuje na to, jakich nieprawidłowości w leczeniu psa dopuścił się obwiniony oraz wskazano kwalifikację tego zachowania, mając na uwadze także Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii (dalej jako KELW), to przyjąć należy, że zarzut naruszenia przepisu § 40 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia jest nietrafny. Podobnie należy ocenić zarzut obrazy § 40 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia zawarty w tym samym zarzucie kasacji. Faktem jest, że orzeczenie nie zawiera w części wstępnej zarzutu jaki stawiano obwinionemu, ale uchybienia to nie ma jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia skarżonego kasacją. Zarzut opisany w pkt 2 kasacji jest oczywiście chybiony. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że nie doszło do naruszenia art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych (dalej jako u.l.w.). Z postanowienia o przedstawianiu zarzutu wydanego w dniu 10 grudnia 2010 r. wynika, że obwinionemu zarzucono niewłaściwe leczenie psa polegające na prowadzeniu leczenia bez zakończenia diagnostyki. Przewinienie to

zakwalifikowano jako naruszające art. 17 KELW. Tak więc orzeczenie skazujące niewątpliwie uwzględnia zawartość wydanego postanowienia, a treść zarzutu powtórzono we wniosku o ukaranie. Rozważania zawarte w uzasadnieniu orzeczenia nie mają w tym układzie istotnego znaczenia. W nich bowiem sąd drugiej instancji sięgnął posiłkowo jedynie do treści art. 4 u.l.w., gdzie sformułowano wymogi staranności zawodowej, zaś stwierdzenie, że obwiniony lek. wet. K. K. takiej staranności nie zachował, dotyczyło właśnie kwestii diagnostyki, której niezakończenie stało się podstawą sformułowania zarzutu naruszenia art. 17 KELW, który to przepis dotyczy właśnie badań zwierząt w postępowaniu lekarsko – weterynaryjnym.

Po uwagach dotyczących niezasadności zarzutów ujętych w pkt 2 i 3 trzeba ustosunkować się do pierwszego zarzutu kasacji. Z uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji nie można wprost ustalić na podstawie jakich przepisów prawa sąd ten uznał, iż jest dopuszczalne skazanie w instancji odwoławczej obwinionego, który został uniewinniony w sądzie dyscyplinarnym pierwszej instancji. Przywołano jedynie jako podstawę prawną przepisy § 48 ust. 2 i 3 oraz § 51 ust. 1 i 2 rozporządzenia. Prawdopodobnie wykładni tych przepisów, a także przepisów art. 62 ust. 1 u.l.w. oraz art. 454 § 1 k.p.k. w kasacji zakwestionował jej autor. Zarzut ten Sąd Najwyższy podzielił jako trafny.

Na wstępie podkreślić należy, że regulacje w zakresie orzekania w sprawach dyscyplinarnych lekarzy weterynarii zawarte są w u.l.w. oraz wydanym na jego podstawie i wskazanym już powyżej rozporządzeniu. Zgodnie z ustawową delegacją rozporządzenie to miało określić szczegółowe przepisy dotyczące postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (art. 62 ust. 2 u.l.w.). Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii nie określa w sposób pełny trybu procedowania przed lekarsko-weterynaryjnymi sądami obu instancji. Na wstępie określa podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 45), katalog kar (art. 46), określa prawomocność orzeczenia (art. 46a), a także wskazuje podmioty, które mogą wnosić kasację oraz określa podstawy tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w sposób autonomiczny i wskazuje Sąd Najwyższy, który kasację rozpoznaje (art. 46 b – e). Nie sposób jednak nie dostrzec, że reguluje także istotne kwestie procesowe, jak np. podstawy

do odmowy wszczęcia postępowania (art. 53), określa osobę oskarżyciela (art. 57), czy też ustala w sposób odrębny od reguł wskazanych w Kodeksie postępowania karnego liczbę obrońców i pełnomocników pokrzywdzonych (art. 58 i 58a). Zawiera również w art. 62 ust.1 pkt 1 u.l.w. zapis o odpowiednim stosowaniu Kodeksu postępowania karnego w sprawach nieuregulowanych w ustawie, w zakresie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Tryb postępowania przed sądem lekarsko-weterynaryjnym II instancji został określony w rozdziale 7 rozporządzenia. Żaden z wskazanych w tym rozdziale przepisów nie powtarza regulacji ujętej w art. 454 § 1 k.p.k. lub nie zawiera przepisu o podobnej treści. Przypisać też należy, iż z żadnego z przepisów nie wynika wprost prawo sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia reformatoryjnego, którego treścią byłoby skazanie osoby, które była uniewinniona w sądzie dyscyplinarnym pierwszej instancji. Przepis § 48 ust. 1 określa zasadę, tj. rozpoznanie sprawy w granicach odwołania. Przywołany przez sąd drugiej instancji przepis § 48 ust.2 należy traktować jako pole, w którym dokonuje sąd drugiej instancji kontroli z urzędu. Przepis ten wskazuje bowiem, że niezależnie od granic odwołania **sąd II instancji bierze z urzędu pod rozagę rażące naruszenie prawa oraz istotną odmiennosc oceny co do naruszenia zasad etyki i deontologii zawodowej.** Zgodnie z ustępem trzecim § 48 wydanie orzeczenia na niekorzyść obwinionego może zaś nastąpić tylko wtedy, gdy odwołanie wniesiono na jego niekorzyść i tylko w granicach odwołania. Należy jednak zwrócić uwagę na treść § 48 ust. 4 rozporządzenia. Przepis ten stanowi „kalkę” przepisu art. 440 k.p.k. Pozwala bowiem niezależnie od granic odwołania **zmienić orzeczenie na korzyść obwinionego lub je uchylić, jeżeli jest ono oczywiście niesprawiedliwe.** Zatem stosownie do treści tego przepisu, gdy sąd drugiej instancji ustali, że orzeczenie sądu pierwszej instancji jest oczywiście niesprawiedliwe i obwiniony odniósł z tego orzeczenia niesłuszną korzyść, to nie może orzec reformatoryjnie, czyli nie może zmienić orzeczenia, ale musi orzeczenie to uchylić. Trudno nie wskazać, że w tej kategorii, tj. orzeczeń oczywiście niesprawiedliwych będą mieściły się te orzeczenia, w których uniewinniono obwinionego, pomimo iż winien on być ukarany za przewinienie dyscyplinarne. Należy przy tym przypomnieć, że sąd dyscyplinarny drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu istotną odmiennosc oceny co do

naruszenia zasad etyki i deontologii zawodowej (§ 48 ust. 2), a zatem musi w tej materii dokonywać ocen, a te mogą go wprost prowadzić do odmiennych wniosków także co do faktu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W takiej sytuacji przepis § 48 ust. 4 uniemożliwia mu zmianę takiego orzeczenia i skazanie obwinionego w drugiej instancji. Oczywiście można wywodzić, że jest to regulacja szczególna, zarezerwowana dla tych orzeczeń, które niosą ze sobą atrybut „oczywistej niesprawiedliwości”. Rzecz jednak w tym, że w takiej kategorii mieszczą się te wszystkie orzeczenia, w których uwolniono od odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego pomimo jednoznacznych przesłanek za przyjęciem takiej jego odpowiedzialności. Jest to zatem silny argument wskazujący na to, iż nie jest możliwe wydanie przez Krajowy Sąd Lekarsko- Weterynaryjny jako sąd drugiej instancji orzeczenia skazującego w układzie, gdy w pierwszej instancji obwinionego uniewinniono. Tezy tej nie obala treść § 51 rozporządzenia oraz – tym bardziej - § 52. Przepisy § 51 ust. 1 i 2 rozporządzenia są odpowiednikami art. 437 § 1 i 2 k.p.k., a zatem określają tylko treść orzeczeń wydawanych przez sąd drugiej instancji po rozpoznaniu odwołania. Przepis § 51 ust. 2 rozporządzenia daje prawo sądowi odwoławczemu orzec odmiennie co do istoty w formule zmiany orzeczenia; może jednak także uchylić orzeczenie w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Z przepisu tego w sposób samodzielny nie sposób zatem wywieść, iż sąd odwoławczy może skazać osobę uniewinnioną. Do tożsamego wniosku musi prowadzić analiza przepisu § 52 rozporządzenia. Przepis ten ma brzmienie: „Orzeczenie Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego, wydane w II instancji, umarzające postępowanie, uniewinniające obwinionego lekarza weterynarii lub skazującego na karę upomnienia albo naganę, staje się prawomocne z chwilą ogłoszenia”. Przepis ten określa bowiem tylko te rodzaje orzeczeń sądu drugiej instancji, które stają się prawomocne. Jego treść pozostaje w korelacji z uchylonym już przepisem art. 46 ust.2 u.l.w., który wyłączał prawo odwołania od orzeczenia sądu drugiej instancji, jeśli sąd ten orzekł w drugiej instancji karę upomnienia lub nagany. Obecnie przepis §52 rozporządzenia ma charakter przepisu „pustego” i nie określa orzeczeń prawomocnych, albowiem reguluje tę kwestię art. 46a u.l.w. Nadto, formuła „skazującego na karę upomnienia lub naganę” zawiera orzeczenia, w których taką karę orzeczono (np. poprzez jej złagodzenie).

Powyższa argumentacja wskazuje zatem, że ani przepisy u.l.w. ani też wskazane powyżej rozporządzenie nie zawierają regulacji, która wprost odnosiłaby się do możliwości skazania w drugiej instancji osoby uniewinnionej. Zatem wobec braku takiej regulacji należy stosownie do treści art. 62 ust. 1 pkt 1 u.l.w. stosować regułę wyrażoną w art. 454 § 1 k.p.k. Taki sposób wykładni przepisów ma niewątpliwą zaletę, albowiem jest to także wykładnia „prokonstytucyjna”. Przypomnieć należy bowiem, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2013 r. SK 10/13 (OTK-A 2013/7/96), wydanym na tle regulacji zawartej w art. 46 ust. 2 u.l.w. (w brzmieniu przed 20 lipca 2013 r.), wyłożono reguły sądowej kontroli orzecznictwa organów dyscyplinarnych. Wskazano w uzasadnieniu, że z uwagi na to, iż postępowanie dyscyplinarne należy do kategorii postępowań represyjnych, to sąd w ramach konstytucyjnego standardu ma mieć uprawnienia do kontroli prawidłowości postępowania dyscyplinarnego. Co więcej, podkreślono, że celem sądowej kontroli działań organów dyscyplinarnych jest weryfikacja prawidłowości całego postępowania dyscyplinarnego, a nie jedynie kary w nim wymierzonej (pkt 3.2.).

Wskazano, iż lekarz weterynarii, który wykonuje zawód zaufania publicznego, będąc jednocześnie członkiem samorządu zawodowego, powinien mieć możliwość kwestionowania przed sądem zarówno popełnienia przewinienia, prawidłowości przeprowadzenia postępowania, jak i wymierzonej kary. Mając na względzie ten konstytucyjny standard dostrzec trzeba, że w przypadku gdyby przyjąć, iż Krajowy Sąd Lekarsko - Weterynaryjny jest uprawniony do skazania osoby uniewinnionej, to orzeczenie takie byłoby prawomocne, zaś obwiniony w kasacji byłby istotnie ograniczony w kwestionowaniu przypisania mu sprawstwa przewinienia dyscyplinarnego, albowiem nie miałby prawa do kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych. W kasacji może bowiem wskazywać na istnienie uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., a nadto podnosić rażące naruszenia prawa oraz niewspółmierność kary (art. 46 c). Nie ma zatem pola do kwestionowania w kasacji prawidłowości ustaleń faktycznych; można to czynić jedynie przez zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, co nie zawsze może mieć miejsce. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że przy takim ograniczeniu kontroli kasacyjnej nie byłoby możliwe skontrolowanie nawet w jednej instancji orzeczenia o winie, co

nie jest możliwe do zaakceptowania. To zaś także przemawia za tym, iż przepis art. 454 § 1 k.p.k. musi być stosowany wprost, a zatem bez żadnych modyfikacji.

Należy zatem stwierdzić, że **w postępowaniu dyscyplinarnym przed Krajowym Sądem Lekarsko - Weterynaryjnym ma zastosowanie reguła *ne peius* wyrażona w art. 454 § 1 k.p.k., co oznacza, iż obwiniony nie może zostać skazany przez ten sąd rozpoznający odwołanie od wyroku uniewinniającego.** Rację ma zatem skarżący wskazując na rażące naruszenie przepisu art. 454 § 1 k.p.k. Jest również oczywiste, iż uchybienie wskazane w zarzucie kasacji nie tylko mogło, ale miało istotny wpływ na treść orzeczenia. To zaś musiało skutkować uchyleniem i umorzeniem postępowania w oparciu o treść art. 53 ust. 1 w zw. z art. 56 ust. 4 u.l.w. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. z uwagi na przedawnienie karalności przewinienia (czyn miał miejsce w dniu 24 maja 2010 r.).

Orzeczenie o kosztach postępowania dyscyplinarnego wynika z treści § 59 ust. 1 *a contrario* rozporządzenia, zaś o zwrocie opłaty od kasacji orzeczono w oparciu o przepis art. 527 § 4 k.p.k.